

Z PRAC POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO

W dniu 11 VI 1983 r. odbyła się w Starachowicach sesja popularnonaukowa na temat „Walki powstańcze na kielecczyźnie 1863—1943/44”. Organizatorami sesji byli: Komisja Historii Wojskowej ZG PTH oraz Towarzystwo Przyjaciół Starachowic. Duży wkład w zorganizowanie sesji wnieśli uczestnicy walk Zgrupowania AK „Ponurego”.

Zebranych na sesji powitał prezydent Starachowic mgr Włodzimierz Werys, a następnie Sekretarz Generalny PTH doc. dr Stefan K. Kuczyński w krótkim wystąpieniu przedstawił historię PTH oraz cele i metody działania Towarzystwa, podkreślając jego stuletni już dorobek w dziedzinie mię-

dzy innymi popularyzowania historii Polski. Zwrócił uwagę na fakt, iż sesja ta jest pierwszym tego typu przejawem działalności PTH w Starachowicach. W swej wypowiedzi doc. S. Kuczyński uwypuklił też symboliczną zbieżność dat 1883 i 1943, jak również i postaci gen. Mariana Langiewicza i mjr. Jana Piwnika „Ponurego” spinających niejako klamrą zawile polskie drogi walk o niepodległość na przestrzeni XIX i XX stulecia.

Pierwszym referentem był prof. Tadeusz Jędruszczak, który zajął się działaniami partyzanckimi w polskiej myśli wojskowej XIX i XX wieku. Rozważania swoje rozpoczął od przypomnienia głównych myśli Tadeusza Koś-

cuszkzi z jego dzieła *Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość?* Wysuwał tam Kościuszkę tezę, iż najskuteczniejszą metodą walki o niepodległość są właśnie działania partyzanckie. Referent przedstawił także poglądy na ten typ walki L. Mierosławskiego i W. Chrzanowskiego. Przechodząc do problematyki powstania styczniowego, T. Jędruszcak poruszył problem partyzantki i wojny partyzanckiej, jaka w tym powstaniu miała miejsce. Podkreślił znaczenie opracowania i krytycznej analizy dokonanej przez Józefa Piłsudskiego w jego pracy o powstaniu styczniowym. Referent zwrócił uwagę na fakt, iż w okresie dwudziestolecia Polski niepodległej w zasadzie polscy teoretycy wojskowi nie zajmowali się kwestią walk partyzanckich. Wyjątkiem może tu być praca ówczesnego płk dypl. Stefana Roweckiego *Walki uliczne* dotycząca pewnych aspektów działań partyzantki miejskiej, a szczególnie zaś roli rozpoznania i przygotowania psychologicznego do tego typu działań. Przechodząc do problematyki partyzantki polskiej w II wojnie światowej, T. Jędruszcak wyraził pogląd, iż ścierały się dwie koncepcje: operowania dużymi jednostkami partyzanckimi oraz mniejszymi oddziałami. Jak wykazały doświadczenia, ta druga koncepcja była bardziej celowa i przydatna do działań o charakterze partyzanckim. T. Jędruszcak podkreślił miejsce wojny psychologicznej w postaci np. Akcji N, prowadzonej przez polski ruch oporu. Generalnie zaś stwierdził, iż w sytuacji małych państw walczących o niepodległość najskuteczniejszą metodą walki są działania pośrednie, w tym poczynania o charakterze partyzanckim. Muszą mieć one jednak poparcie w społeczeństwie i prowadzić walkę w oparciu o własne siły i przede wszystkim małymi grupami.

Doc. dr Adam Massalski wystąpienie swoje poświęcił kampanii Langiewicza na Kielecczyźnie w 1863 r. Zwrócił przede wszystkim uwagę na fakt, iż mimo stosunkowo wielu opra-

cowań dotyczących się powstania styczniowego działania gen. Mariana Langiewicza nie doczekały się swej monografii. Podkreślił zasługi PTH w propagowaniu dziejów powstania styczniowego, nawiązując do sesji naukowej Towarzystwa w 100-lecie zrywu styczniowego. Prezentując sylwetkę wojskową gen. Langiewicza, referent zaakcentował fakt, iż był to przede wszystkim oficer o dużym doświadczeniu w walkach regularnych i z tego punktu widzenia oceniał możliwości i warunki działania partyzanckiego. Bilansując powstańcze poczynania gen. Langiewicza na ziemi kieleckiej, referent podkreślił, iż w ciągu 55 dniowej epopei Langiewicz i jego podkomendni stoczyli 9 bitew i potyczek. Doc. Massalski zauważył również w nawiązaniu do referatu T. Jędruszcaka, iż gen. Langiewicz w swych działaniach stosował elementy wojny psychologicznej jak np. celowe rozpuszczanie wśród nieprzyjaciela informacji o dużej liczbie jego oddziałów, większej od stanu faktycznego. Referent podkreślił wysoką ocenę, jaką Langiewiczowi wystawiała w swych raportach strona rosyjska dla której był nieuchwytnym wodzem walczących o niepodległość Polaków.

Dr Cezary Chlebowski zajął się omówieniem zgrupowania „Ponurego” jako kontynuacją działań powstańczych Langiewicza. Wystąpienie swoje rozpoczął od porównania sylwetek dwóch dowódców: gen. Mariana Langiewicza i mjr. Jana Piwnika „Ponurego”. Wskazał na wiele podobieństw, łączących koleje losu tych dwóch żyjących w dwóch różnych epokach ludzi, ale walczących o to samo — wolność i niepodległość tej, co nigdy nie zginęła. Podkreślił wagę zaplecza działań partyzanckich w oparciu o miejscową ludność. Wskazał na niejako symboliczną rolę Wykusu w najnowszych dziejach Kielecczyzny, akcentując jednocześnie fakt, iż już w lutym 1940 r. na Wykus przybył niewielki oddział o charakterze partyzanckim Związku Walki Zbrojnej, dowodzony przez „Czujne-

go” — Stanisława Wróbla. Snując analogie między Langiewiczem a Piwnikiem, stwierdził C. Chlebowski, iż zarówno jeden, jak i drugi spoczęli na zawsze daleko od swych rodzinnych stron, a podejmowane od wielu lat starania o sprowadzenie na Kielecczynę prochów mjr. Piwnika nie dały pozytywnego rezultatu.

Po przedstawieniu trzech wiodących referatów rozpoczęła się ożywiona dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos Jerzy Stefanowski „Habdank” — dowódca jednego z oddziałów partyzanckich ze zgrupowania „Ponurego”, który przedstawił opracowane przez siebie szczegółowe kalendarium walk oddziału. Marek Ney-Krwawicz w nawiązaniu do referatu prof. T. Jędruszcza podniósł problem nieadekwatności terminu „ruch oporu” w odniesieniu do sytuacji okupowanej Polski w czasie II wojny światowej, stwierdzając, iż w warunkach polskich ruch oporu przybrał formę najwyższą — państwa podziemnego — zarówno z jego politycznymi atrybutami władzy jak: Delegatura Rządu i Krajowa Rada Ministrów oraz Rada Jedności Narodowej i siłami zbrojnymi tego państwa w postaci Armii Krajowej, opartej o ochotniczy zaciąg a liczącej kilkaset tysięcy żołnierzy. Podkreślił również nieporównywalność, w pewnym sensie, zjawisk ruchu oporu w okupowanej Europie ze szczególnym uwypukleniem osiągnięć polskiego państwa podziemnego i jego siły zbrojnej — Armii Krajowej. W nawiązaniu do referatu T. Jędruszcza głos zabrali również Antoni Kaczewski i Michał Burchardt, odnosząc się do kwestii innego rozegrania wojny polskiej 1939 r. a poruszonej przez referenta. Jerzy Puski w swej wypowiedzi wniósł szereg istotnych uzupełnień do referatu doc. Massalskiego o gen. Langiewiczu. Maciej Cholewiński zaprezentował zebranym zasłużoną dla Kielecczyny sylwetkę śp. ks. ppłk. Walentego Ślusarczyka z Nowej Słupi, zbieracza i pasjonata historii swego regionu.

Sesja, w której uczestniczyło ponad

dwieście osób, w tym m.in. partyzanci „Ponurego” a także grupa studentów Uniwersytetu Warszawskiego, wykazała wciąż niesłabnące zainteresowanie najnowszymi dziejami Polski. Stała się okazją do poruszenia wielu ważkich problemów nie tylko regionu Gór Świętokrzyskich.

Po zakończeniu sesji odbyło się Posiedzenie Komisji Historii Wojskowej ZG PTH, na którym omówiono zadania stojące przed komisją wobec zbliżającego się XIII Powszechnego Zjazdu Historyków i organizowanego na zjeździe przez komisję sympozjum.

Uzupełnieniem sesji była zorganizowana specjalnie wystawa „Gdy las był domem”, nawiązująca do problematyki poruszanej na konferencji. Eksponowano m.in. pieczęcie Rządu Narodowego z Powstania Styczniowego, pamiątkowy krzyżyk z 1861 r., rosyjski medal za zgniecenie powstania. Z czasów minionej wojny zgromadzono kilka pamiątek po mjr. „Ponurym”, a w tym klucze od więzienia w Pińsku z akcji odbicia więźniów, akcji, której dowódcą był „Ponury”. Był również Krzyż Virtuti Militari nadany mjr. Piwnikowi oraz dyplom nadający mu przed 1939 r. Brązowy Krzyż Zasługi. Eksponowane były także m.in. pamiątkowe medale, a w tym i wybity z okazji 120 rocznicy powstania styczniowego i 40 rocznicy powstania zgrupowania mjr. „Ponurego”. Zbieg tych dwóch dat, tak podkreślany w trakcie obrad sesji spowodował, iż uświęcone już tradycją spotkania partyzantów „Ponurego” na Wykusie było liczniejsze niż zwykle. Zebrani wokół ogniska wsłuchiwali się we wspomnienia o legendarnych dowódcach jak mjr. „Ponury”, czy gen. Emil Fieldorf „Nil”. Pod rozgwiażdżone niebo znad Wykusu do późna w nocy wraz z iskrami partyzanckiego ogniska wzbijały się pieśni Polski Walczącej. Przy blasku pochodni o północy odbył się apel poległych i zmarłych partyzantów Zgrupowania AK mjr. „Ponurego”. Polegli przed laty za wolność i niepodległość żołnierza Armii Krajowej stawali w ordyn-

ku do ostatniego apelu. Następnego zaś dnia — 12 czerwca na murze klasztoru oo. Cystersów po uroczystym nabożeństwie poświęcona została nowa tablica ku czci powstańców 1863 r.

i partyzantów Armii Krajowej z 1943 r. oraz ich dowódców gen. Mariana Langiewicza i mjr. Jana Piwnika „Ponurego”.

MAREK NEY-KRWAWICZ